

Długotrwałe ataki powietrzne Rosji na Ukrainę. 1505. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Najintensywniejsze walki toczą się w rejonie na północ od Pokrowska, gdzie agresor kontynuuje natarcie w celu przejęcia kontroli nad Hryszynem. Siły Zbrojne Ukrainy (SZU) – siłami małych grup wojsk desantowo-szturmowych – nadal utrzymują niektóre pozycje pomiędzy północną częścią Pokrowska i Rodynskiem, a wojska rosyjskie starają się je odepchnąć. O obronie skrawków północnej części Pokrowska przez ukraińskich żołnierzy świadczy próba przebicia się tam 425 Samodzielnego Pułku Szturmowego „Skela”, którego nieudany szturm 31 marca na trasie Pokrowsk–Pawłohrad stał się powodem ostrej krytyki dowództwa oddziałów szturmowych. Część środowisk wojskowych i aktywistów oskarżyło ich o nieliczenie się ze stratami i realizowanie pozbawionych sensu operacji.

Wbrew deklaracjom naczelnego dowódcy SZU Ołeksandra Syrskiego, który po raz kolejny w ciągu ostatnich tygodni podniósł skalę sukcesów ukraińskich kontrataków w rejonie Hulajpola (pod koniec lutego – 286 km², a 5 kwietnia – aż 480 km²), **działania wojsk ukraińskich na tym kierunku zostały najprawdopodobniej niemal całkowicie zahamowane**. Świadczą o tym dane przedstawione 1 kwietnia przez grupę DeepState, która realne zdobycze na tym kierunku ocenia na ok. 200 km².

Jednocześnie nawet o ponad połowę skromniejsze ukraińskie postępy oznaczałyby, że w marcu **wojska rosyjskie zajęły mniej terytorium, niż odbili obrońcy**, bo jedynie 160 km², czyli o 27% więcej niż w lutym, gdy rosyjskie postępy sięgnęły 126 km². Największa część wszystkich rosyjskich szturmów przypadła na odcinek pokrowski – 29%, następnie konstantynowski – 20% – oraz hulajpolski – 19%. Łącznie te trzy kierunki odpowiadały za około dwie trzecie wszystkich szturmów w marcu. Analitycy zaznaczyli również, że przy utrzymaniu tempa z pierwszych trzech miesięcy br. zajęcie całego obwodu donieckiego nastąpiłoby dopiero w grudniu 2029 r.

Rosyjskie ataki powietrzne

1 kwietnia armia rosyjska przeprowadziła kolejny zmasowany atak powietrzny w ciągu dnia (zob. [Ukraińcy uderzają w rosyjskie terminale paliwowe nad Bałtykiem. 1497. dzień wojny](#)). Uwzględniając nocny atak rozpoczęty 31 marca, agresor użył w ciągu doby ponad 700 dronów uderzeniowych. Zmasowany atak objął m.in. Łuck i Chmielnicki, a w obwodach czerkaskim, iwano-frankińskim i zakarpaczkim uszkodzono obiekty infrastruktury krytycznej. Jego celem było rozproszenie i wyczerpanie środków ukraińskiej obrony przeciwlotniczej.

W nocy z 2 na 3 kwietnia agresor przeprowadził zmasowane uderzenie kombinowane na obiekty infrastruktury krytycznej z użyciem dronów oraz rakiet balistycznych i manewrujących. Jednym z głównych celów był Charków, gdzie cztery pociski balistyczne uderzyły w wielopiętrowe budynki mieszkalne. Ataki odnotowano też w Zaporozżu i Czernihowie oraz Odessie, gdzie celem była m.in. infrastruktura portowa (dochodziło do nich również później – 4, 5 i 7 kwietnia). 3 kwietnia bezzałogowce zaatakowały Sumy, trafiając m.in. w centrum handlowe, a także klinikę weterynaryjną w Fastowie. W kolejnych dniach – 5, 6 i 7 kwietnia – intensywne uderzenia przeprowadzano na Charków i Odesę, gdzie zginęło kilka osób (6 kwietnia w mieście ogłoszono żałobę).

4 i 5 kwietnia rosyjskie drony zaatakowały infrastrukturę Grupy Naftohaz na terytorium obwodów połtawskiego i sumskiego (od początku 2026 r. obiekty tego przedsiębiorstwa atakowano już ponad 40 razy). Następnej nocy uderzyły zaś w infrastrukturę energetyczną w obwodzie czernihowskim, powodując przerwy w dostawach prądu (bez energii elektrycznej pozostało tam łącznie ponad 340 tys. abonentów). Ogółem od wieczora 31 marca do rana 8 kwietnia według Dowództwa Sił Powietrznych Ukrainy Rosjanie wykorzystali 2200 dronów uderzeniowych (w tym 1430 typu Shahed) oraz 10 rakiet balistycznych i 27 pocisków manewrujących. Obrońcom udało się zestrzelić lub unieszkodliwić 1978 bezzałogowców oraz 26 rakiet.

W marcu Rosja wystrzeliła przeciwko Ukrainie co najmniej 6462 drony dalekiego zasięgu (dane agencji AFP na podstawie danych ukraińskich sił powietrznych), co stanowi najwyższy miesięczny wynik od początku pełnoskalowej inwazji. W tym samym okresie użyła 138 pocisków raketowych, co oznacza spadek o ok. 52% w porównaniu z poprzednim miesiącem. Jednocześnie ukraińskie siły powietrzne osiągnęły w marcu niemal 90% przechwyceń – to najwyższy odsetek od lutego 2025 r.

W marcu Ukraina po raz pierwszy od początku pełnoskalowej wojny wystrzeliła przeciwko Rosji więcej bezzałogowców niż Rosja przeciwko Ukrainie (dane stacji ABC News z 6 kwietnia). Według analizy opartej na komunikatach rosyjskiego resortu obrony oraz ukraińskich sił powietrznych w marcu Rosja informowała o zestrzeleniu 7347 ukraińskich dronów, co odpowiada średnio 237 bezzałogowcom dziennie. Z kolei Rosja zaatakowała w tym samym okresie Ukrainę 6462 bezzałogowcami oraz 138 rakietami różnych typów.

Operator kolei państwowych (Ukrzaliznycia) podał, że liczba ataków na infrastrukturę kolejową wzrosła ze 134 w styczniu do 166 w lutym, a w marcu wyniosła 206. Ogółem od początku tego roku siły rosyjskie przeprowadziły 472 ataki na ukraińską sieć kolejową, uszkadzając 1128 obiektów. Od końca 2025 r. skoncentrowano uderzenia na tabor kolejowy, w tym poruszające się pociągi – zaatakowano m.in. 40 wagonów pasażerskich, 81 lokomotyw i 145 wagonów towarowych. Zgodnie z danymi Ukrzaliznyci Rosjanie dokonują ataków na infrastrukturę kolejową średnio około sześciu razy dziennie.

Sztab Generalny Ukrainy poinformował 1 kwietnia o przeprowadzaniu uderzenia w zakład Strieła w obwodzie briańskim w Rosji, produkujący komponenty do pocisków manewrujących. Skala strat jest nieznana. Następnego dnia ukraińskie drony uderzyły w rafinerię Baszneft'-Novoil w Ufie, stolicy Baszkortostanu, oddalonej o ok. 1400 km od granicy z Ukrainą. Według lokalnych władz wszystkie bezzałogowce rzekomo zestrzelono, a szkody były spowodowane jedynie przez ich szczątki.

W nocy z 4 na 5 kwietnia drony uderzyły w rafinerię Łukoilu w Kstowie w obwodzie niżnonowogrodzkim oraz w infrastrukturę naftową w obwodzie leningradzkim. Gubernator pierwszego z obwodów potwierdził uszkodzenie dwóch obiektów rafinerii. Władze drugiego poinformowały natomiast o uszkodzeniu rurociągu naftowego w pobliżu portu Primorsk.

Kolejnej nocy drony uderzyły w port i terminal naftowy „Szeskharis” w Noworosyjsku – jednym z najważniejszych rosyjskich punktów eksportu ropy nad Morzem Czarnym. Według Kijowa uszkodzonych zostało sześć z siedmiu stanowisk załadunkowych dla tankowców, a także kluczowa infrastruktura naziemna, w tym węzeł sterowania rurociągami i stacja pomiaru ropy. Celem ataku była też fregata „Admirał Makarow” w tym porcie, która, jak widać na opublikowanych zdjęciach satelitarnych, miała zostać trafiona co najmniej dwukrotnie. Uszkodzenie okrętu byłoby znaczącym sukcesem Ukrainy: jednostka ta po zatopieniu krążownika „Moskwa” w 2022 r. pełni funkcję okrętu flagowego rosyjskiej Floty Czarnomorskiej – jest wyposażona w wyrzutnie pocisków manewrujących Kalibr używanych do uderzeń na ukraińskie miasta i infrastrukturę. Okręt był już wcześniej celem ataków, m.in. w Sewastopolu w październiku 2022 r. oraz – według ukraińskich doniesień – w ubiegłym miesiącu.

7 kwietnia Sztab Generalny SZU poinformował o uderzeniu w terminal naftowy Ust-Ługa w obwodzie leningradzkim. Zgodnie z wstępnymi danymi uszkodzone zostały trzy zbiorniki należące do przedsiębiorstwa Transneft'-Bałtika. W komunikacie podkreślono, że uderzenia na kluczowe obiekty przeciwnika zarówno na terytoriach okupowanych, jak i na obszarze Federacji Rosyjskiej, będą kontynuowane. Oświadczenie to opublikowano po informacji szefa Biura Prezydenta Kyryła Budanowa, że niektóre państwa zachodnie naciskają na ograniczenie ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej z powodu globalnego wzrostu cen paliw.

31 marca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o rozbiciu w Kijowie rosyjskiej siatki agenturalnej przygotowującej zamachy na ukraińskich wojskowych. Grupa planowała zabójstwo dowódcy jednej z formacji obrony terytorialnej w stolicy, a także ataki na dowódców pododdziałów Gwardii Narodowej, wywiadu wojskowego i Sił Operacji Specjalnych. Zatrzymania przeprowadzono na etapie bezpośrednich przygotowań do

zamachu.

2 kwietnia SBU dokonała zatrzymania mieszkanki Fastowa, która za pomocą sieci Telegram podawała rosyjskim koordynatorom dane geolokalizacyjne ukraińskich jednostek wojskowych i umocnień obronnych. Do podobnego zatrzymania doszło dzień później w obwodzie wołyńskim, gdzie SBU aresztowała mieszkańca Połtawy prowadzącego rozpoznanie transportów wojskowych. 6 kwietnia w obwodzie donieckim doszło do zatrzymania współpracownika FSB, który miał korygować rosyjskie ataki powietrzne.

7 kwietnia SBU poinformowała o zatrzymaniu w obwodzie dniepropetrowskim pracownika jednego ze strategicznych zakładów obronnych, który miał szpiegować na rzecz FSB i rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Mężczyzna został zwerbowany przez rosyjskie służby za pośrednictwem swojego syna, odbywającego karę więzienia w Rosji. W zamian za obietnicę amnestii ojciec miał przekazywać tajne informacje dotyczące realizacji zamówień obronnych.

Potencjał militarny Ukrainy

Zgodnie z opublikowanymi 3 kwietnia deklaracjami ministra obrony Mychajła Fedorowa w marcu 2026 r. w ramach programu „Armia dronów. Bonus” na podstawie nagrań ustalono straty rosyjskie na 35 351 zabitych i ciężko rannych, co ma być najwyższym miesięcznym wynikiem od początku funkcjonowania programu. Fedorow podkreślił, że już czwarty miesiąc z rzędu straty rosyjskie przewyższają tempo uzupełniania stanu osobowego armii FR.

Potencjał militarny Rosji

31 marca w katastrofie wojskowego samolotu transportowego An-26 zginął generał Aleksandr Otroszchenko, dowódca korpusu lotniczego Floty Północnej. Rosyjskie Ministerstwo Obrony podało, że maszyna rozbiła się w terenie górskim, a śmierć ponieśli wszyscy członkowie załogi – 29 wojskowych. Resort utrzymuje, że nie stwierdzono oznak zewnętrznego oddziaływania na maszynę. Kijów również nie zgłosił udziału w zdarzeniu.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

1 kwietnia Ministerstwo Obrony Ukrainy poinformowało o **wspólnych z Bukaresztem działaniach mających na celu przeniesienie części produkcji wybranych dronów do Rumunii**, gdzie mają one być wytwarzane na potrzeby SZU oraz na eksport. Całe przedsięwzięcie miałoby kosztować ok. 200 mln euro i zostać sfinansowane przez Bukareszt z wykorzystaniem unijnego programu SAFE.

1 kwietnia czeski dziennik „Hospodářské noviny” podał, że **w budżecie czeskiej inicjatywy amunicyjnej dla Ukrainy na 2026 r. brakuje ok. 5 mld euro**. Ma to być skutek zmniejszenia wpłat państw darczyńców, po tym jak nowy rząd w Pradze sam wstrzymał swoje kontrybucje. Braki finansowania mają się przełożyć na zmniejszony wolumen dostaw już w obecnym miesiącu.

Monitor dostaw broni

Zobacz

